

List Drugi

Drogi Bracie! Droga Sostro!

Zasłuchani ludzie... zasłuchane dzieci... Patrzą jak zaczarowane. Buzie półotwarte. Oczy wpatrzone w jeden punkt. Zasłuchani widzowie w teatrze czy filharmonii... Twarze zamyślane, wzruszone. Człowiek chłonie treści nie tylko uszami, ale całym sobą. A my ludzie podczas Mszy Świętej wsłuchani w mówiącego Boga? Wielu z nas nie potrafi wsłuchać się w słowa Boga. Jesteśmy dziećmi naszej epoki. Straszliwie rozproszeni. Zagłuszeni tysiącem fal. W naszych domach prawie nie wyłącza się radia i telewizji. My siebie wzajemnie nie słyszymy wśród huku maszyn fabrycznych, kół samochodów, pił elektrycznych i odkurzaczy.

Jak mamy usłyszeć Boga? Jak mamy usłyszeć słowo Boże, które przemawia w ciszy?

Jak nastawić świadomie na tę jedną falę lecącą od Boga?

Liturgia Słowa to spotkanie z Jezusem w Jego słowie. Zmartwychwstały Pan jest nadal w swoim kościele i oświeca go, poucza, karmi swoim słowem. Święteczny i niedzielny układ Liturgii Słowa jest następujący:

- I czytanie – Bóg mówi przez dzieje Starego Testamentu lub dzieje Kościoła
- Nasza odpowiedź psalmem
- II czytanie – Bóg mówi przez słowo apostoelskie
- Alleluja. Powitanie Chrystusa i Jego Dobrej Nowiny
- Ewangelia. Oto słowo Pańskie!
- Homilia. Objąsanie i zastosowanie Słowa
- Wyznanie wiary przez zgromadzony Kościół
- Modlitwa wiernych

Niestety, często w Liturgii Słowa bywamy rozproszeni, nieuważni, myślący o czymś innym, niezdolni do zapamiętania czegokolwiek. Bóg do nas mówi, ale to nie dociera ani do rozumu, ani do naszego serca. Spróbuj sobie zadać pytanie, co możesz powtórzyć po niedzielnej Mszy Świętej z czytań, z kazania. Może się przerazisz. Ale przynajmniej zobaczysz jak to z Tobą jest. Będziesz miał szansę zapragnąć czegoś innego. Zmienić ten stan.

Do nas ludzi zrozpaczonych, zasmuconych, przegranych, zatroskanych o przyszłość swoją czy bliskich - dochodzi Słowo Boga. Nie usłyszeć tego Słowa, nie wyłuskać go spośród tysięcy słów, jakie odbijają się o nasze uszy, nie drgnąć na nie, nie zareagować – cóż to za tragedia! Cóż za strata! Ludzie płaczą, rozpaczają, gdy zgubili zegarek, gdy ukradziono im złoty pierścionek. A stracić Słowo Boga, dać sobie je wykraść? Tam doczesna, przemijająca wartość, a tu słowo, które trwa wieki. Tam coś, co można odzyskać, a tu niepowtarzalne, jedyne Słowo, od którego zależy wszystko, co najważniejsze w naszym życiu. Drogocenne, wzbogacające Słowo!

Jesteśmy ciągle zasypywani śmieciem i brudem tego świata. To wypełnia nasze myśli i serca. Mądrze czyni człowiek, który karmi się Słowem Bożym, który czyta codziennie Pismo Święte. Te treści wypychają tamte. Umysł i serce się oczyszczają. Napełniają się prawdą Bożą.

Nie zapomnij, że jesteś wolny. Ty wybierasz! Ty decydujesz czy Twój umysł i serce napełniają się otrębami przemiałów świata, jego odpadkami, czy też chlebem Słowa Bożego!

Zaczerpnięte z książki ks. Mirosława Nowaka „Życ Mszą świętą”